Kondraccy, Jednorożec z Kairu

lecą jak pszczoły do miodu
homo spaiens najczęściej podążają za tłumem

Słuchaj no, gdzieś na mieście krąży wieść
Że jest jakiś inny świat
Pełen uwolnionych serc
Gdzieś z dala od naszych spraw
Pełen fantastycznych miejsc
Ale to jest fałsz
To jest zwyczajny fake
Bzyk twarzy bzyk
Zakłócają wszelki sens
Bo nie warto wierzyć im
Ale może coś w tym jest
Wciskamy się
Choć brakuje dla nas miejsc
Ale najważniejszy rejs
Pierwszy krok, zawsze najtrudniejszy jest
Trzymam pod wiatr
Ale nie załamie się
Płynę tam,
Bo nie mogę tego znieść
Zmienić coś
Trzeba najpierw tego chcieć!